

Sygn. akt: I C 69/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Radzyńska – Głowacka

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2022 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala nieważność umowy kredytu budowlano - hipotecznego nr(...) zawartej pomiędzy E. B. a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) w dniu 13 sierpnia 2007 roku i zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. B. kwotę 223.613,45 zł (dwieście dwadzieścia trzy tysiące sześćset trzynaście złotych 45/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. B. kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt: I C 69/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 stycznia 2021 roku (data nadania) E. B., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 223 613,45 złotych wraz z odsetkami od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie, że umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) z dnia 13 sierpnia 2007 roku jest nieważna. W pozwie zawarto roszczenie ewentualne. Nadto, strona powodowa wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (pozew, k. 3 – 18)

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 kwietnia 2021 roku (data wpływu) (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. (odpowiedź na pozew, k. 104 – 134)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. B. otrzymała informację od (...) BANK (...) S.A. z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.), iż w ofercie banku są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe oraz w walutach (CHF/EUR). Wskazano, iż zaciągnięcie kredytów walutowych wiąże się dla kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego. E. B. oświadczyła, że Bank przed zaoferowaniem jej kredytu w walucie obcej przedstawił jej ofertę kredytu w złotych polskich. Zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadomie dokonała wyboru waluty kredytu. (dowód: oświadczenie, k. 299)

W dniu 13 sierpnia 2007 roku pomiędzy E. B., a (...) BANK (...) S.A. z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) została zawarta umowa nr (...) o kredyt budowlano - hipoteczny waloryzowany kursem CHF. Kwota kredytu opiewała na 167 570,98 CHF. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Kredytowaną nieruchomością stanowił lokal mieszkalny nr (...) wraz z komórką lokatorską nr (...) w budynku nr (...) usytuowanym na ul. (...) w K.. Dla kredytowanej nieruchomości Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, IV Wydział ksiąg wieczystych miał założyć nową Księgę Wieczystą wyodrębnioną z KW nr (...)

11 położony w Ł., przy ul. (...). Przeznaczeniem kredytu było sfinansowanie kosztów zakupu kredytowanej nieruchomości od Inwestora Zastępczego. (1 – 4)

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna – sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartą pomiędzy Inwestorem Zastępczym i Kredytobiorcą), jednak w kwocie nie większej niż 381 391,55 PLN na rachunek bankowy Inwestora Zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej. (5.2 2))

Oprocentowanie kredytu miało być równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0,9 punkt procentowy stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania miała być ustalana po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie miała być aktualizowana co 6 miesięcy. Ustalenie i aktualizacja stopy bazowej miała następować z zastosowaniem stopy bazowej oprocentowania na piątego dnia miesiąca, która ogłaszana jest dwa dni robocze wcześniej. Szczegółowe zasady ustalania i aktualizacji stopy bazowej oprocentowania miał określać Regulamin. W okresie karencji w spłacie kredytu stopa bazowa oprocentowania miała być powiększona jednak o 1,15 punkty procentowe marży. W momencie zakończenia karencji wraz ze zmianą wysokości marży miała ulegać dodatkowej aktualizacji stopa bazowa oprocentowania. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,6958 %, a w okresie karencji w spłacie kredytu wynosiło 3,9458. (6)

Kredyt miał być spłacany w ratach kapitałowych rosnących (tj. w równych ratach kapitałowo – odsetkowych). Liczba miesięcznych rosnących rat kredytu wynosiła 359. Wysokość rat kredytu i odsetek miała być określona w harmonogramach spłat, które miały być przekazywane kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu w całości albo po upływie ostatecznego terminu uruchomienia kredytu. Raty kredytu i odsetek miały być wymagalne co miesiąc w piątym dniu miesiąca, a jeśli piąty dzień miesiąca nie jest dniem roboczym, w najbliższym poprzedzającym go dniu roboczym. Pierwsza spłata raty kredytu miała być wymagalna w drugim miesiącu następującym po miesiącu, w którym nastąpiło uruchomienie kredytu. W przypadku udzielenia karencji w spłacie kredytu, pierwsza spłata raty kredytu miała być wymagalna w drugim miesiącu następującym po miesiącu, w którym upłynął okres karencji. (8.1-8.3) Spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku numer (...). Rachunek miał być prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu kredytu (8.8)

Kredytobiorca zobowiązał się do uiszczania w terminie składek ubezpieczeniowych ubezpieczeń, które stanowią lub, których dotyczy zabezpieczenie kredytu. (10.1)

Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN lub wydłużenia okresu kredytowania w przypadku gdy na stosunek wzrostu ryzyka zmiany kursu walut lub ryzyka zmiany oprocentowania mogło nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy. Zmiana waluty kredytu lub wydłużenie okresu kredytowania miały mieć na celu poprawę zdolności kredytowej kredytobiorcy i miały nie wiązać się dla niego z obowiązkiem zapłaty prowizji lub opłat. (11.1)

Kredytobiorca upoważnił bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikającymi z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie miało następować po

przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązał się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z umowy. (12.2)

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć postanowienia „Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów Indywidualnych”, który stanowił integralną część umowy. Do pojęć niezdefiniowanych w umowie zastosowanie miały mieć definicje zawarte w regulaminie. Kredytobiorca oświadczył, iż otrzymał, zapoznał się i akceptuje warunki regulaminu, a także potwierdza dotyczące go zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte. (12.4)

(dowód: umowa kredytu, 22 – 25)

Zgodnie z Regulaminem produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. LIBOR to stopa oprocentowania międzybankowych depozytów w różnych walutach na rynku w L., publikowana na stronie (...) o nazwie LIBOR01 o godzinie 11⁽⁰⁰⁾ czasu lokalnego (§2 pkt. 16); przewalutowanie to wymiana waluty dokonywana przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w Banku kursy wymiany walut dostępne są w Jednostkach Banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób; przewalutowanie mogło być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku. (§2 pkt. 20); Stopa bazowa to oprocentowania to EURIBOR, LIBOR lub WIBOR. (§2 pkt. 23)

Jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następowało to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następowało po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. (§4 ust. 5) (dowód: regulamin, k. 26 – 32v)

Pismem z dnia 15 października 2020 roku E. B. wezwała (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 293 324,01 złotych ewentualnie kwoty 97 781,37 złotych w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. Bank w odpowiedzi nadesłał pismo z dnia 19 listopada 2020, równocześnie nie dokonał zapłaty stosownie do wezwania. (dowód: wezwanie, k. 85 – 87v; odpowiedź, k. 88)

E. B. z tytułu umowy nr (...) o kredyt budowlano – hipoteczny z dnia 13 sierpnia 2007 roku wpłaciła na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 5 maja 2007 roku do dnia 5 sierpnia 2020 roku kwotę 293 324,01 złotych. (dowód: zaświadczenie, k. 359 – 364)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dołączonych do akt sprawy, a wskazanych powyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana, a także nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd dał wiarę dokumentom i ich kserokopiom stanowiącym podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdującym się w aktach niniejszej sprawy, gdyż zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Za wiarygodne uznano również kserokopie dokumentów, które zostały przedstawione przez strony, a ich prawdziwość nie była przez nie kwestionowana.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom powódki, gdyż są one jasne, spójne i logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentach, bądź ich kserokopkach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na ustalenie nieważności umowy kredytowej. Opinia biegłego miałaby znaczenie dla orzekania w sprawie tylko jeśli sąd uznałby abuzywność spornych zapisów umowy i utrzymał ją w mocy w pozostałym zakresie.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie, Sąd wskazuje, iż nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, a tym samym zarzut naruszenia art. 118 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy (konsumenta) możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę (konsumenta) wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. W polu widzenia Sądu pozostaje, iż upadek umowy zależy od decyzji kredytobiorcy (konsumenta). Do momentu uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy może być ona zmieniona wolą konsumenta. Reasumując, w ocenie Sądu o wymagalności wzajemnych roszczeń stron można mówić dopiero z chwilą, gdy sankcja bezskuteczności zawieszona przekształci się w sankcję nieważności. Mając na względzie powyższe, Sąd nie podziela argumentacji jakoby przedawnienie rozpoczynało bieg od dnia zapłaty raty kredytu, bez względu na to czy kredytobiorca (konsument) miał wiedzę o tym, że narzucone mu postanowienia są postanowieniami niedozwolonymi i że może poszukiwać wobec tego ochrony prawnej.

Strona powodowa opierała swe roszczenie na twierdzeniu, iż niektóre postanowienia umowy kredytowej nr (...) o kredyt budowlano – hipoteczny z dnia 13 sierpnia 2007 roku są abuzywne, co w konsekwencji miało skutkować tym, że łącząca strony umowa jest nieważna, zaś pobrane na jej podstawie przez pozwanego kwoty były świadczeniami nienależnymi. Zapisy te dotyczyły głównie waloryzacji kwoty kredytu, waloryzacji rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Sąd zbadał te zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSUE z 27.06.2000 r. (...) SA v. R. Q. (C-240/98) i (...)SA v. J. P. (C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F. (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/ Ruchała/Sikorski, Legalis). Z tego też należy wywieść, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;

- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Przy dokonywaniu analizy przywołanego powyżej przepisu istotne jest, że przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta. Umowa kredytu została zawarta przez powódkę na cele mieszkaniowe. Zawarta między stronami umowa nie była zatem bezpośrednio związana z działalnością zawodową, ani też gospodarczą powódki, powódka w relacjach z pozwanym była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowień umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu postanowienia te we wskazanym powyżej zakresie odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. A trzeba tu wziąć pod uwagę, że kredytobiorca chciał uzyskać kredyt w PLN, gdyż za kredytowaną nieruchomość miał zapłacić zbywcy w PLN. W tym miejscu trzeba zauważyć, że w momencie zawierania umowy przez strony pozwany Bank miał w swojej ofercie kredyty złotowe (tj. czysto złotowe – bez żadnego odniesienia do waluty obcej) oraz kredyty złotowe waloryzowane do waluty obcej. Strony natomiast zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu w złotych polskich waloryzowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Dlatego też należy stwierdzić, że ww. postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotowej. Co więcej to właśnie odniesienie się w umowie do franka szwajcarskiego było wyrazem woli stron nakierowanej na osiągnięcie możliwości posłużenia się parametrami oprocentowania stosowanego przy walucie obcej – niższego niż stosowane przy złotych polskich, przy określeniu oprocentowania kredytu, a tym samym osiągnięcie celu zawieranej umowy – tj. uzyskania przez powódkę „tańszego” kredytu. Jak zeznała bowiem sama powódka, kredyt w CHF miał być dla niej korzystniejszy niż w PLN. Ww. postanowienia dotyczące odniesienia do waluty obcej zarazem określają podstawowe świadczenia stron w ramach tej umowy. Należy bowiem stwierdzić, że zgodnie z umową Bank udzielał kredytobiorcy na jego wniosek, kredytu hipotecznego, przeznaczonego na cel określony w punkcie 4, w kwocie określonej w punkcie 1, waloryzowanego kursem CHF. Jednocześnie zaś wskazano, że spłata należności z tytułu kredytu następowała z rachunku wskazanego w pkt. 8.8, który miał być prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie w walucie, w której jest prowadzony. Co istotne, powódka od początku spłacała kredyt w PLN, bank nie wymagał spłaty w CHF. Skoro zatem ustalono, że kurs określonej w umowie waluty decyduje o tym, jaka kwota kredytu podlega spłacie i jaką kwotę konsument ma spłacić łącznie (tj. kwota kredytu z oprocentowaniem), to należy ocenić, że zapisy te określają podstawowe świadczenia

powódki wynikające z ww. umowy. W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powódka nie byłaby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. Podzielić należy pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności postanowień dotyczących „klauzul waloryzacyjnych” (tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej) należało mieć na uwadze, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej TSUE w wyr. z 30.4.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R.v. (...) Zrt, ECLI:EU:C:2014:282, W:komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Tymczasem ww. postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powódka nie miała bowiem możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęła oraz jaką kwotę kapitału w CHF będzie musiała spłacić. Powódka nie знаła mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie miała możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że powódka nie jest w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron – bank miał pełną wiedzę jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Nie przekazał natomiast tych informacji konsumentowi i w ten sposób konsument został pozbawiony możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF, jak również został pozbawiony możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. Zdaniem Sądu, pozwany bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powódki po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu (sprzedaży i kupna) franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powódki, której kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli waloryzacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powódkę, która nie wiedziała w jaki sposób doszło do przeliczania wartości jej zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie miała bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank – tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu. Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także, by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu. Powyższe kwestie, dotyczące konieczności zapewnienia konsumentowi możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, odnoszą się także co do spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty), jak i oprocentowania zmiennego. W ocenie Sądu, pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy, oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powódce, która w żaden sposób nie mogła zweryfikować poprawności działań banku. Co jest szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę, że kredytobiorca upoważnił bank „in blanco” do pobierania poszczególnych rat z ich rachunku. (8.8). Należy raz jeszcze wskazać, że postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, zawartej przez strony były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z jej zawarciem. Nie dość, że powódka pozostawała w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony jej kredyt,

tj. jaką kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągnie na podstawie zawartej umowy. Nie wiedziała w jaki sposób będą ustalane wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało jej ostateczne zadłużenie do spłaty (czy chociażby w jakich granicach będzie oscylowało). Pracownicy banku nie wyjaśnili ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe”, czy nie, ani też jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP, w szczególności czy były korzystniejsze dla powódki niż średnie kursy NBP i kursy innych banków. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powódce narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny tj. zarówno nie podlegający kontroli powódki co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową. Tej dowolności w stosunku do powódki nie zmieniałyby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powódki w momencie zawierania umowy. Również postanowienie zawarte w punkcie 6 umowy nie było zrozumiałe pod względem ekonomicznym przez co było niejednoznaczne. Parametry dotyczące oprocentowania kredytu nie zostały precyzyjnie określone jakościowo i ilościowo i przy takim sformułowaniu, powódka podobnie jak przy klauzulach waloryzacyjnych, w żaden sposób nie mogła zweryfikować działań pozwanego w tym zakresie, ani pod kątem prawidłowości, ani pod kątem zgodności z umową. Przy tak ogólnie wskazanych przesłankach pozwany mógł brać pod uwagę dowolnie wybrane przez siebie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, w dowolnie wybranych przez siebie proporcjach. Co przekładało się na jednostronne, niczym nieograniczone prawo pozwanego do kształtowania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu i stanowi wyraz naruszenia równowagi stron kontraktu. Tej dowolności w stosunku do konsumenta nie zmieniałyby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania stawki zmiennego oprocentowania, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powódki w momencie zawierania umowy. Wątpliwość może się tutaj mianowicie pojawić z tej przyczyny, że umowa odwołuje się do dwóch różnych walut: polskich złotych będących walutą, w której kredyt jest wypłacany i spłacany oraz franków szwajcarskich, w których wyrażone jest saldo kredytu. Należy stwierdzić, że katalog czynników pozwalających pozwanemu zmienić oprocentowanie kredytu został określony w taki sposób, że dokonanie zmiany procentowania było w rzeczywistości możliwe w każdym czasie. W istocie bowiem zmiana kursu akcji dowolnej spółki w dowolnym z krajów Unii Europejskiej lub Szwajcarii formalnie dawałaby pozwanemu podstawę do podjęcia decyzji o zmianie oprocentowania. Nadto trzeba wskazać, że to czy postanowienia umowne są niedozwolone należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Podsumowując, klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że w jej treść nie tylko jest nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim daje ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

W dalszej kolejności należy przywołać, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zdaniem Sądu użycie w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. sformułowania „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, prowadzi do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać także takie postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. Dlatego też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (tak m.in.: M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 – 763).

Istotne jest też, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne do tego byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640). Powyższe w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania przedmiotowej umowy kredytu. Podkreślić przy tym należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W związku z powyższym Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia przedmiotowej umowy kredytu stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej, powódka podjęła czynności w celu zawarcia umowy kredytu. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Ww. postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej Banku, przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, przesłanek zmiany oprocentowania - zostały narzucone stronie powodowej. Jak wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie ciężar ten spoczywał zatem na pozwanym, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by powódka przed zawarciem umowy rzeczywiście mogła negocjować zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną tabeli kursowej Banku, czy innych przesłanek zmiany oprocentowania. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powódka wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu. W świetle powyższego należy stwierdzić, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu, waloryzacji rat kredytu i przesłanek zmiany oprocentowania nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie, nie miała ona bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powódki ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Zgodnie z treścią przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Zakwestionowane postanowienia umowy kredytu kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność powyższych zapisów wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że zakwestionowane powyżej postanowienia umowy i regulaminu spełniały obie z wyżej wymienionych przesłanek, zaś pozwany bank nie dał konsumentowi możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była waloryzacja kredytu i rat kredytowych, jak również zmienność oprocentowania kredytu. Należy podkreślić, że gdyby w umowie kredytu, załącznikach do umowy, bądź w regulaminie stanowiącym jej integralną część precyzyjnie wskazano, w jaki sposób za każdym razem będzie przez bank wyliczany kurs CHF, jakie obiektywne wskaźniki i w jakim stopniu bank będzie brał pod uwagę przy tworzeniu tabeli kursowej i wyznaczaniu spreadu i analogicznie – jeśli chodzi o parametry ustalania stawki zmiennego oprocentowania, to konsument sam mógłby wyliczyć poziom tych kursów, obliczyć swoje zadłużenie co do kapitału i poszczególnych rat zarówno kapitałowych, jak i odsetkowych, a tym samym mógłby sprawdzać poprawność działań banku w tym zakresie. Dopiero w ten sposób byłaby zachowana równowaga stron, tj. gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w wysokim

stopniu precyzyjności umożliwiającym kredytobiorcy, dojście do tych samych wyników, tj. tego samego kursu CHF i takiej samej zmienionej stawki oprocentowania, a w rezultacie tego - takiej samej raty w złotych polskich do zapłaty. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji strona powodowa posiadałaby pełną kontrolę co do tego, czy umowa kredytu jest realizowana w taki sposób, w jaki strony się umówiły. Należy zaznaczyć, że kredytobiorca powinien posiadać wszelkie informacje dotyczące wskaźników i mierników stosowanych przez pozwany bank, które mają wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia, gdyż oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć jaką konkretnie kwotę kredytu ma spłacić, co w istocie stanowi jego „część umowy”. W ramach bowiem generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca określoną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu, czy marży banku. Tymczasem treść ww. narzuconych postanowień umownych spowodowała, że pozwany bank narzucił swoje wyliczenia – zarówno pierwotnej kwoty kredytu (w CHF), jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (w CHF i PLN), a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń, a tym samym bez prawa weryfikacji prawidłowości realizacji umowy, w tym co do pobranych przez pozwanego rat. Nie można bowiem mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego skoro brak było w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część określenia precyzyjnych mechanizmów wyliczania kursu CHF i zmiennej stawki oprocentowania. A strona powodowa mogła jedynie, i to już post factum (tj. już po pobraniu przez bank raty) sprawdzić matematyczną poprawność przeliczenia podanej jej wcześniej przez pozwanego wysokości raty w CHF i wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF. Ponadto należy ocenić, że w niniejszej sprawie naruszenie interesów powódki miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższego przepisów dokonując indywidualnej oceny, czy postanowienia umowy stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd jest obowiązany w szczególności uwzględnić okoliczności zawarcia umowy. Na wagę ustaleń w tym zakresie, a w szczególności informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi, zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując, że „informacja, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji ten ostatni podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”. (por. pkt 44 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...); pkt 33 postanowienia z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-342/13, S.; pkt 70 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.; pkt 41 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H.; pkt 51 wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., C-348/14, B.; pkt 64 wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, R.; pkt 50 z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15 i C-307/15, N. i M.; pkt 48 wyroku z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, A.; pkt 34 postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r., C-126/17, (...); pkt 76 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...)). W sposób szczegółowy obowiązki banku zawierającego z konsumentem umowę kredytu walutowego Trybunał Sprawiedliwości wskazał w pkt 50-51 wyroku z dnia 20 września 2017 r. C#186/16, A. zauważając, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. (...) w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Stanowisko to zostało podtrzymane w dalszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. pkt 74-75 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...)) Bank

(...)). Należy w tym miejscu podkreślić, że na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych niezależnie od tego, że umowa została zawarta przed precyzyjnym sformułowaniem powyższych obowiązków w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Jak bowiem słusznie wskazał sam Trybunał, „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia przepisu prawa Unii, dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życie. Z powyższego wynika, że sąd może i powinien stosować taką wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli ponadto spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiego przepisu (zob. w szczególności wyroki: z dnia 2 lutego 1988 r. w sprawie 24/86 B. i in., R. s. 379, pkt 27; z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie C-402/03 S. i B. Z. O. s. I-199, pkt 50; z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie C-313/05 B., Z. O. s. I-513, pkt 55; a także z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie C-263/10 N., pkt 32). Zatem jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze.” (por. pkt 58-59 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...), pkt 53, 55 z dnia 30 marca 2006 r., C-184/04, (...)). Natomiast w żadnym z przytoczonych wyroków Trybunał Sprawiedliwości nie zdecydował się ograniczyć mocy wiążącej swoich orzeczeń. Tym samym wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1 stycznia 2004 r., a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powódka złożyła oświadczenie, że świadomie dokonała wyboru waluty kredytu. Kredytobiorca jednakże nie został poinformowany o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób może się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Konsumentowi nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Kredytobiorcy nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało mu przedstawione pismo wyjaśniające te zasady. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że jedyna informacja, jaką powódka uzyskała od pozwanego banku w zakresie ryzyka kursowego sprowadzała się do treści podpisanego przez nią rutynowego oświadczenia. Tak krótka i ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obciążające go obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił kredytobiorcy przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że zakwestionowane postanowienia umowy spełniały wszelkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie ma zastosowanie stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące tak, by nie wywoływały one skutków wobec konsumenta. Uznanie klauzuli za niewiązącą powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (wyr. TSUE z 21.12.2016 r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. N. v. (...), A. P. M. v. (...) SA ((...)) i B. E., SA v. E. L. i T. A., (...):EU:C:2016:980). W tym miejscu zasadne jest przywołać, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który stanowi, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie jest konsekwencją implementowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Natomiast TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że jej celem nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego

i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych (tak: komentarz do art. art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Należy zatem zważyć, że co do zasady, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. strony pozostają bezwzględnie związane umową w pozostałym zakresie, a dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienny skutek następuje w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał wówczas zostać uznany za nieistniejący (M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumenta*, s. 87–88, w: *Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis*). W takiej sytuacji utrzymanie umowy w mocy będzie obiektywnie niemożliwe. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest więc osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego, w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385⁽¹⁾ § 2, będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy (J. Pisuliński, *Sankcja zamieszczenia*, § 3, w: *Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis*). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

W myśl art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Prawo bankowe* (Dz. U. nr 140 poz. 939 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementami konstrukcyjnymi, tzw. *essentialia negotii* umowy kredytu jest z jednej strony zobowiązanie się kredytodawcy do wydania określonej sumy pieniężnej, a z drugiej zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powódki ww. zakwestionowanymi przez Sąd postanowieniami, nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane - nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełnienia przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona powódce. Nie wiadomo natomiast jaką kwotę powódka ma zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, ile kwotowo wynosi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w postaci oprocentowania kredytu oraz jak należy przeprowadzić waloryzację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Nie jest możliwe również ustalanie zmiennego oprocentowania z punktu 6 umowy. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego z oprocentowaniem zmiennym, a nie umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem stałym. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło.

W tym miejscu zasadne jest zwrócić uwagę, że jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, K.), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.” To powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł

zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Ponadto brak jest również prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności zapełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Mając na uwadze powyższe należało ocenić, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na to, że zobowiązanie powódki do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej, to brak było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 358 k.c., który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., jak również z przedstawioną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.” W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

W tym miejscu należy także przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, (...)), w którym w punktach 71 i 73 wskazano wprost, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonych warunków zamiast zwykłego niestosowania go. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego (...), który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonych warunków poprzez zmianę treści owego warunku.” Tym bardziej więc za sprzeczną z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy uznać wykładnię przepisów prawa krajowego zmierzającą do tożsamyh skutków.

W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie ma w umowie również alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania. Charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. Postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego (zob. A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2014, art. 385¹, pkt 12,

w: Art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Trzeba zatem wskazać, że klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części w jakiej jej treść jest niedopuszczalna (M. Bławat, K. Pasko, O zakresie zachowania, w: komentarz do art. 385¹ KC T. I red. Pietrzykowski 2018, wyd. 9/Popiołek, Legalis). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, ani parametry zmiany oprocentowania, które można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek bankowi zwrócić. Z tego względu nie ma możliwości zastosowania do oprocentowania kredytu stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego Szwajcarii i traktowania go jako kredytu czysto złotowego. Taka ingerencja Sądu w zapisy umowy jest niedopuszczalna i nieuprawniona, bowiem skutkowałaby wprowadzeniem do umowy elementów nie tylko nie objętych pierwotną wolą stron, ale wręcz sprzecznych z tą wolą (gdyż strony zdecydowały się zawrzeć umowę z waloryzacją, a nie czysto złotowej). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek zwrócić. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powódki przy utrzymaniu w mocy pozostałej części umowy spowodowałoby, że waloryzacja sumy kredytu i rat według kursu CHF, a także zmienne oprocentowanie zostałyby wyeliminowane. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu waloryzowanego do CHF z oprocentowaniem zmiennym, a nie umową kredytu złotowego ze stałym oprocentowaniem.

Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowień umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została nadto wykluczona przez Trybunał Sprawiedliwości w pkt 62 wyroku z dnia 03 października 2019 r. (C-260/18, D.), który wprost wskazał, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w tym samym wyroku (pkt 45) stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

W tym miejscu należy przywołać, że powódka w toku procesu domagała się uznania przedmiotowej umowy kredytowej za nieważną. Jak wskazano już wcześniej, jako niedopuszczalne należy traktować żądanie konsumenta uznania całego odniesienia do CHF za abuzywne i wyeliminowania go z umowy ze względu na jego niekorzystny charakter dla konsumenta z jednoczesnym pozostawieniem oprocentowania wskazanego w umowie liczonego wg wskaźnika LIBOR (stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego), który jest przypisany do waluty obcej i jest dużo niższy niż oprocentowanie stosowane przy kredytach czysto złotówkowych – odniesionych do wskaźnika WIBOR. W ocenie Sądu takie żądanie należałoby ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Podkreślenia wymaga bowiem, że uwzględnienie takiego żądania doprowadziłoby do utrzymania umowy w kształcie, który nie był objęty wolą stron, gdyż wolą konsumenta nie było zaciągnięcie kredytu czysto złotowego bez odniesienia do waluty obcej franka szwajcarskiego, ponieważ taki kredyt był wyżej oprocentowany i miał wyższe raty. Co więcej należy wskazać, że zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego implementujących do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich „ma prowadzić do przywrócenia równowagi” między stronami umowy, zaś taka zmiana prowadziłaby do nadmiernego uprzywilejowania strony powodowej w stosunku do strony pozwanej. Strona powodowa uzyskiwałaby bowiem znacznie korzystniejsze dla siebie warunki spłaty, niż gdyby od początku zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich bez waloryzacji do CHF, zaś dla banku warunki te byłyby znacznie bardziej niekorzystne, niż gdyby strony zawarły umowę o kredyt w złotych polskich bez waloryzacji do CHF. W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że skoro strona

powodowa oświadczyła, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy postanowień niedozwolonych, to oświadczenie to dotyczy wszystkich postanowień niedozwolonych występujących w umowie. Zapis art. 385¹ k.c. bowiem ma zapewniać ochronę konsumentowi, a nie udzielać mu uprawnienia do jednostronnego kształtowania na nowo stosunku prawnego łączącego strony. W ocenie Sądu przyznania takiego uprawnienia nie można wywieść jedynie działaniem funkcji tzw. penality default jaką przypisuje się art. 385¹ k.c., a zatem traktowaniem jej jako klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Wraz z uznaniem postanowień określających główne świadczenia stron za postanowienia niedozwolone i brakiem związania powódki w tym zakresie, a w konsekwencji z upadkiem umowy kredytu, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powódki, które w ocenie Sądu stanowią świadczenia nienależnie pobrane. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powódka nie była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanego na podstawie spornej umowy, gdyż postanowienia tej umowy były w stosunku do niej bezskuteczne od momentu jej zawarcia.

Mając powyższe rozważania na uwadze, tutejszy Sąd ustalił nieważność umowy kredytu budowlano - hipotecznego nr (...), zawartej pomiędzy E. B., a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) w dniu 13 sierpnia 2007 roku, równocześnie zasądając na rzecz powódki od pozwanego banku wpłaty dokonane przez nią w żądanej wysokości 223 613,45 złotych.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie, Sąd oparł na treści art. 481 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku). Sąd miał na względzie okoliczność, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter świadczenia nieterminowego i w tym przypadku decyduje wezwanie do zapłaty, a nie data pobrania poszczególnych rat. Sąd miał również na uwadze, iż powódka wzywała pozwanego do zapłaty, jednakże, pozwany bank nie dokonał zapłaty - ustosunkował się do wezwania pismem z dnia 19 listopada 2020 roku. Sąd uznał, że zasadnym jest zatem, aby odsetki od zasądzonej kwoty liczyć od dnia następnego po odmowie zapłaty tj. 20 listopada 2020 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 108 §1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu (w związku z przegraną pozwanego) w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd zasądził roszczenie powódki w całości. Dlatego też to pozwany jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę i zobowiązana jest zwrócić poniesione przez stronę powodową koszty procesu. Na zasądzoną kwotę 11 817 złotych złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10 800 złotych (§ 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 poz. 265), opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji.